

kcji cenionego przez świat pracy pisma, przynoszącego szerokie informacje ze świata i publicystykę z różnych dziedzin życia związkowego, składamy najserdeczniej sze życzenia dalszych sukcesów.

„SYRENA” DZIECIOM

Od trzydziestu z górą lat książki Erica Kästnera cieszą się niesłabnącym powodzeniem u młodzieży. Pełne zabawnych i sensacyjnych przygód, zdobywają młodego czytelnika pasjonującym przebiegiem zdarzeń, odwołują się do jego uczuć i rozveselają. Szereg utworów Kästnera tłumaczonych było na język polski już w latach trzydziestych. Nowe, ostatnie wydania „Latającej klasy”, „Kruszynki i An'osia”, „Mani czy Ani” (wg tej powieści nakręcono film), „Zaginionej miniaturowi”, wreszcie „Emila i detektywów” — bardzo szybko zniknęły z półek księgarskich.

Dokonana przez Jerzego Kiersta adaptacja „Emila i detektywów” zainaugurowała w warszawskim teatrze „Syrena” działalność Sceny Młodego Widza. Autor adaptacji pozostawił z oryginalnego tekstu główny wątek fabularny oraz postacie bohaterów i wspólnie z Tade-

uszem Kierskim (autor muzyki) stworzyli pełną wdzięku komedię muzyczną dla młodzieży.

Z rozmów z młodymi widzami łatwo się zorientować, że dzieci chciałyby trochę częściej oglądać specjalnie dla nich przeznaczony „prawdziwy” teatr z żywym aktorem. Gdyby nasi autorzy uprawiający trudną sztukę pisania dla dzieci, pisali sztuki teatralne dla takich placówek jak Scena Młodego Widza — nie trzeba by było odwoływać się do

repertuaru obcego lub adaptacji książek. Ale „Emil i detektywi”, to dobra książka i przeniesienie jej na scenę w takiej formie, w jakiej to zrobił Jerzy Kierst — było świetnym pomysłem. Należą się słowa uznania dyrekcji teatru „Syrena”, twórcom przedstawienia i aktorom za rzetelny trud, jaki włożyli w ten udany spektakl. Najlepszą nagrodą są wreszcie pełne komplety na widowni i żywiołowa reakcja młodych widzów.

A. IDZ.

Teatr Syrena — „Emil i detektywi”. Na zdjęciu od prawej: Wiktor Zatwarski, Mirosława Krajewska, Zdzisław Stowiński, Ludmiła Terlecka. Fot. Edward Hartwig

